

Robert Vannoy , Historia Starego Testamentu, Wykład 5

Rodzaju 1 i Boga, Rodzaju 1:1-2

C. Bóg jest wszechmocnym Stwórcą Wszechświata

Wydaje mi się, że właśnie wspomniałem w tym kontekście o dwóch rzeczach. Najpierw zakłada się istnienie Boga. Zakłada się drugi monoteizm i w tym sensie go nauczano. A potem odbyliśmy dyskusję na temat liczby mnogiej rzeczownika oznaczającego Boga (Elohim, końcówka „im” jest końcówką liczby mnogiej w języku hebrajskim), ale z pewnością nie jest to oznaką politeizmu i prawdopodobnie nawet nie mnogości w bóstwie, ale raczej liczba mnoga majestatu.

Przejdźmy do c. Bóg jest wszechmocnym stwórcą wszechświata. Z pewnością zostało to wyraźnie podkreślone w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Bóg jest wszechmocnym stwórcą wszechświata. W tym rozdziale powtarza się wyrażenie „i Bóg powiedział, i Bóg powiedział, i Bóg powiedział”. Mówi w związku z szeregiem aktów twórczych. Zatem Bóg jest wszechmocnym stwórcą wszechświata. W Hebrajskim 11:3 czytamy, że „wszechświat powstał na rozkaz Boga”. Z pewnością znajduje to odzwierciedlenie w nauczaniu z Księgi Rodzaju 1.

D. Bóg jest oddzielony od swego stworzenia W porządku d. Bóg jest oddzielony od swego stworzenia. W Starym Testamencie nie ma śladu panteizmu, w którym bóstwo utożsamia się z porządkiem stworzonym. Bóg z Księgi Rodzaju 1-3 i ze Starego Testamentu nie jest bogiem natury. Jest oddzielony, różni się od swego stworzenia i to odróżnia materiał biblijny od wielu współczesnych materiałów mitologicznych starożytnego Bliskiego Wschodu. Zatem Bóg jest oddzielony od swego stworzenia. G. Ernst Wright w swoim *The Bóg, który działa*, mówi na stronie 21. Wydaje mi się, że jest to w twojej bibliografii. Jest na stronie 6, o czwartym wpisie. G. Ernsta Wrighta *Bóg, który działa*. Na stronie 21 pisze: „Oto zatem zupełnie inny Bóg niż bogowie wszelkich religii naturalnych, kulturowych i filozoficznych. Nie jest On mocą nadchodzącą, ani w naturze, ani w naturalnym procesie bycia i stawania się. Natura jego istoty objawia się w

jego czynach historycznych. W ten sposób przekracza naturę, tak jak przekracza historię, i w konsekwencji niszczy całą podstawę religii pogańskiej. Żadna siła ani moc na świecie nie jest dla niego bardziej charakterystyczna niż jakakolwiek inna i dziś jest coraz bardziej zrozumiałe, że dawne utożsamianie we wczesnym Izraelu boga gór, boga płodności, boga wojny, z którego stopniowo wywodzi się etyczny monoteizm proroków ewoluowały, są wytworami naukowych założeń i wyobraźni. Na żadnych podstawach empirycznych nie da się zrozumieć, w jaki sposób Bóg Izraela mógł wyewoluować z politeizmu. Jest wyjątkowy, *sui generis*, zupełnie inny.” Myślę, że to całkiem dobre stwierdzenie wyjątkowości bóstwa opisanego w Starym Testamencie, a szczególnie nawet tutaj, w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Myślę, że te cztery rzeczy, o których wspominałem: założenie jego istnienia, założenie monoteizmu, jest wszechmocnym stwórcą wszechświata i jest oddzielony od tego stworzenia. Elementy te razem dają wyjątkową, bardzo wzniosłą koncepcję Boga, która jest bardzo ważna dla reszty Starego Testamentu.

2. Ogólne nauki o wszechświecie Wszechświat nie jest samowystarczalny ani boski b. Nie jest to z natury złe ani antagonistyczne wobec Boga i człowieka. Przejdźmy do punktu 2.: „Ogólne nauki o wszechświecie”. Zaczę od trzech uwag, które moim zdaniem zebrane razem mają istotne znaczenie w odniesieniu do wszechświata. A. „Wszechświat nie istnieje samoistnie ani nie jest boski”. Inaczej mówiąc, wszechświat nie jest przedłużeniem istoty Boga. Istnieje zatem rozróżnienie pomiędzy Bogiem a stworzonym wszechświatem. To nie istnieje samoistnie i nie jest boskie. B. „Nie jest to z natury złe ani wrogie Bogu i człowiekowi”. I oczywiście można to znaleźć w zdaniu powtórzonym także w Księdze Rodzaju po konkretnych aktach stwórczych, o których czytasz: „i widział Bóg, że to było dobre, było dobre, było dobre, było dobre”. Zatem istotą tworzonego porządku jest dobro. Istnieje wiele filozofii i religii, które utrzymują, że materia jest zasadniczo zła i utrzymują, że materia jest zła w ramach przeciwieństwa materii i ducha. To nie jest koncepcja biblijna. Oczywiście upadek wpływa na stworzenie, ale nie jest ono z natury złe. Stworzony porządek jest przyjemny i dobry.

C. Wszechświat powstał z woli Boskiego Stwórcy

d. Jego powstawanie przebiega według uporządkowanych etapów c. „Wszechświat powstał z woli boskiego stwórcy”. Nie istnieje bowiem samoistnie ani nie jest boskie, ale powstaje z woli boskiego stwórcy. Bóg to wywołuje, wypowiada te twórcze słowa i ono powstaje. i d. „Jego powstawanie przebiega według uporządkowanych etapów”.

Znajdujemy to opisane w rozdziale 1 na temat sześciu dni twórczej aktywności. Jego powstawanie przebiegało według uporządkowanych etapów. Myślę więc , że jest to swego rodzaju podsumowanie ogólnego nauczania o wszechświecie. Przyjrzymy się bliżej szczegółom Księgi Rodzaju 1, ale z pewnością jest to część ogólnego nauczania.

3. Ogólne nauczanie o człowieku zawarte w Księdze Rodzaju 1-2 Podobnie jak w przypadku wszechświata, człowiek nie jest samowystarczalny ani boski b. Człowiek zawdzięcza swoje istnienie twórczemu aktowi Boga ok. Człowiek przychodzi jako kulminacja stwórczych aktów Boga d. Człowiek jest oddzielony od całej reszty Bożego stworzenia . Po trzecie, ogólne nauczanie o człowieku zawarte w Księdze Rodzaju 1-2. Po pierwsze, podobnie jak w przypadku wszechświata, człowiek nie jest samowystarczalny ani boski. Człowiek jest stworzeniem stworzonym przez Boga w określonym momencie historii i jest oddzielony od Boga. B. Człowiek zawdzięcza swoje istnienie twórczemu aktowi Boga. Oczywiście omówimy to później w odniesieniu do teorii ewolucji do Księgi Rodzaju 1 i 2. Nie sądzę, że można w jakikolwiek sposób dostosować Księgę Rodzaju 1 i 2 do ewolucyjnego poglądu na pochodzenie. C. Człowiek przychodzi jako kulminacja stwórczych aktów Boga. Księga Rodzaju 1 osiąga punkt kulminacyjny i dopiero szóstego dnia, po zakończeniu innych twórczych działań, Bóg stwarza mężczyznę i kobietę. Zatem człowiek pojawia się jako kulminacja stwórczych aktów Boga. D. Człowiek jest oddzielony od całej reszty Bożego stworzenia, ponieważ został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Jednak w pewnym momencie człowiek dzieli cechy charakterystyczne z resztą stworzenia, będąc stworzeniem będącym częścią

Bożego stworzenia. Ale wyróżnia się także tym, że posiada coś, czego nie ma żadne inne stworzenie, a jest to obraz Boga. Dowiadujemy się o tym w Księdze Rodzaju 1:26-27. „Bóg powiedział: «Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego do nas»”, a w 1:27 wskazano: „Bóg stworzył człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył; stworzył ich jako mężczyznę i kobietę”. Myślę, że czeka was długa dyskusja na temat tego, czym jest obraz Boga w człowieku i co on stanowi, ale nie chcę tego w tym momencie robić. Myślę, że można powiedzieć, że człowiek jest istotą duchową, racjonalną i moralną i to odróżnia go od zwierząt – jest stworzony na obraz Boga.

mi. Człowiek ma boską władzę, czyli władzę nad stworzeniem zwierzęcym i otrzymuje zadanie ujarzmienia Ziemi

mi. „Człowiek ma boską władzę, czyli władzę nad stworzeniem zwierzęcym i otrzymuje zadanie podporządkowania sobie ziemi”. To jest w Księdze Rodzaju 1:28: „Bóg im pobłogosławił i rzekł do nich: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i wypełniajcie ziemię; ujarzmij to. I panujcie nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad wszystkimi zwierzętami, które poruszają się po ziemi”. Myślę więc, że te nauki razem w pewnym sensie podsumowują to, co znajdujemy w Księdze Rodzaju 1 na temat ludzkości. Nie jest samowystarczalny ani boski, jest tym, który swoje istnienie zawdzięcza stwórczemu aktowi Boga, przychodzi jako kulminacja aktów stwórczych Boga, jest oddzielony od reszty Bożego stworzenia ze względu na obraz i ma władzę o panowanie nad zwierzętami i uczynienie sobie ziemi poddaną.

4. Interpretacje Rodzaju 1:1 OK, przejdźmy do 4. „Interpretacje Rodzaju 1:1”. Wspomniałem już, że Księga Rodzaju 1:1 jest majestatycznym stwierdzeniem, nie mającym odpowiednika w ówczesnej literaturze pozabiblijnej. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”. Teraz przeczytałem u Króla Jakuba, NIV jest taki sam, z tą różnicą, że „niebios” są w liczbie mnogiej. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”. Jeśli spojrzysz na starożytne wersje, starożytne tłumaczenie z języka hebrajskiego na Nowy Testament, otrzymasz podobne tłumaczenie. Mam przez to na myśli to, że

znajdziesz tłumaczenie, które czyni Księgę Rodzaju 1:1 jako niezależną klauzulę – zdanie z kropką. Dzisiaj, przeglądając wiele komentarzy i niektórych tłumaczeń, przekonasz się, że zamiast zdania niezależnego jest to zdanie podrzędne. Jeśli weźmiemy na przykład RSV, zostanie ono przetłumaczone tak, że „na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”, tak jak to zrobił król Jakub, ale ma przypis. W przypisie czytamy: „kiedy Bóg zaczął stwarzać niebo i ziemię, ziemia była bez kształtu” itd.... czyni to zdanie podrzędnym w stosunku do tego, co następuje. Nowa angielska Biblia nie ma żadnego przypisu. To po prostu tłumaczy zdanie: „Na początku stworzenia, kiedy Bóg stworzył niebo i ziemię, ziemia była bez formy i pusta”. To znowu podporządkowuje werset pierwszy wersetowi drugiemu. Dlatego jest wiele dyskusji, szczególnie w komentarzach. Czy Księgę Rodzaju 1:1 należy traktować jako niezależną klauzulę – jako stwierdzenie? Czy też należy to traktować jako zdanie podrzędne w stosunku do tego, co następuje? Które tłumaczenie jest najlepsze? Powiedziałbym, że gramatycznie można uzasadnić jedno i drugie. Innymi słowy, istnieją pewne niejasności gramatyczne, więc można je argumentować w kółko.

A. Księga Rodzaju 1:1 potraktowana jako niezależna klauzula. Omówmy to nieco szerzej w punkcie 4. Podam ci kilka podpunktów, których nie ma na twoim szkicu. A. brzmi: „Księga Rodzaju 1:1 traktowana jako niezależna klauzula”. Myślę, że to najlepszy sposób, żeby to zrozumieć. To wciąż nie daje odpowiedzi na pewne pytania, czyli jak interpretować znaczenie zdania jako niezależnej klauzuli? Jaka jest jego funkcja? I myślę, że istnieją co najmniej trzy możliwe interpretacje jako klauzuli niezależnej. Pierwszym z nich byłoby podsumowanie całego rozdziału. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” – tak można podsumować cały rozdział. Innymi słowy, przypominałoby to nagłówek gazety lub główne zdanie w eseju. To w pewnym sensie podsumowanie wszystkiego, co należy śledzić. Wiele można powiedzieć na temat tej interpretacji. Właściwie właśnie wszedłem do Studium Biblii NIV i w notatce do Księgi Rodzaju 1:1 jest napisane: „streszczenie przedstawiające 6 dni działalności twórczej”. Taką interpretację przyjmuje NIV. Problem z tym poglądem polega na tym – a wszystkie te poglądy mają pewne

problemy, dlatego istnieją różne poglądy – że werset 2 nie wydaje się odpowiednim początkiem historii stworzenia. Jeśli werset 1 jest tylko nagłówkiem, werset 2 nie wydaje się odpowiednim początkiem historii stworzenia, ale raczej opowiada o stanie nieuporządkowanej stworzonej materii. „Ziemia była bezkształtna i pusta, ciemność była nad głębiną”. Trochę dziwne byłoby rozpoczynanie opowieści o stworzeniu od stwierdzenia, że „ziemia była bezkształtna i pusta”. Ale nie mówię, że nie możesz traktować 1:1 jako niezależnej klauzuli. Wydaje mi się jednak, że jeśli potraktujesz to jako zdanie niezależne, najlepiej będzie je rozumieć jako stworzenie *ex nihilo*. Będę używał tego terminu, ponieważ pojawi się on później. Jest to często używane łacińskie wyrażenie: „z niczego”, „stworzenie z niczego”. Stworzenie *ex nihilo*, to stworzenie z niczego. Pogląd ten rozumie, że „na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” jako odniesienie do stworzenia *ex nihilo* uporządkowanego kosmosu. Nie jest to odniesienie do nieustrukturyzowanej materii, o której mowa w wersecie 2. A jeśli tak jest, to opowieść o stworzeniu tak naprawdę zaczyna się w wersecie 3: „I Bóg powiedział, niech stanie się światło...” i tak dalej. Werset 2 przedstawia sytuację na świecie, zanim Bóg zaczął mówić, a następnie, aby usunąć wszelkie wyobrażenia o wcześniej istniejącej materii, można powiedzieć, że werset 1 jest poprzedzony. Mówi o całości w sensie stworzenia *ex nihilo*. To jakby cofnięcie się z wersetu 3 do wersetu 1, ale myślę, że moglibyśmy przedstawić na to całkiem dobry argument. Jeśli tak jest, to werset 1. należy rozumieć jako podsumowanie całego rozdziału w sensie stworzenia *ex nihilo* i stworzenia z niczego, a „niebiosa i ziemia” odnosiłyby się do zorganizowanego, uporządkowanego kosmosu.

Rodzaju 1:2 „był” lub „stał się” Drugi sposób, w jaki można to przyjąć, polega na zrozumieniu, że Księga Rodzaju 1:1 odnosi się do pierwotnego stworzenia, „na początku Bóg stworzył niebiosa i ziemię”, oryginalne stworzenie był to piękno i porządek, ale odrębny i bardzo odległy w czasie od wersetu 2. Zakłada to, że „na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”, było to piękne, doskonałe stworzenie, ale wtedy coś zainterweniowało. Nastąpiła kataklizmiczna zmiana. W wersecie 2 czytasz o ziemi, jak

mówi król Jakub, „była”, tłumaczysz, że ziemia „*stała się* bezkształtna i pusta, a ciemność była nad głębiną”. Zatem pogląd ten zakłada kataklizmiczną zmianę pomiędzy werselem 1 i werselem 2. Zwykle wiąże się to z upadkiem szatana, który spowodował taką zmianę. Był anioł, który zbuntował się i upadł ze swojej pierwotnej pozycji, wywarł wpływ na wszechświat i sprowadził chaos. Z tego punktu widzenia warunki z wersetu 2 nie odzwierciedlają tego, jak Bóg pierwotnie stworzył rzeczy, ale są rezultatem tej kataklizmicznej zmiany.

Zwolennicy tego poglądu odwołują się teraz do czasownika z wersetu 2, który w Księdze Jakuba przetłumaczono jako „był”. W NIV jest to również tłumaczone jako „był”, chociaż znajduje się tam uwaga, która mówi: „prawdopodobnie stał się”. Jeśli uczysz się języka hebrajskiego, jest rzeczą bardzo znajomą, że czasownik „*hayah*” można przetłumaczyć jako „być” lub „stawać się”. Ta forma czasownika *hayah* – być lub stać się – jest używana w wielu znaczeniach. Czasami oznacza to „wydać się”. Czasami oznacza „powstać”. Czasami oznacza to po prostu „istnieć”. Myślę więc, że jak widać po samym słowie, czasami jest ono używane w dynamicznym sensie „stawać się”, czasami w statycznym znaczeniu po prostu „być”. To, który z nich ma być preferowany, zależy od kontekstu. Nie sądzę, że można opierać argumentację na samym słowie, aby udowodnić jeden lub drugi pogląd. Niektórzy będą próbować to zrobić. Niektórzy będą próbować powiedzieć, że *hayah* jest zawsze tego rodzaju dynamiczną ideą, dlatego należy ją przetłumaczyć jako „stała się”. Próbują to wykorzystać, aby poprzeć ideę kataklizmicznej zmiany między werselem 1 i werselem 2. Nie sądzę, że zwyczaj to potwierdzi. Nie sądzę, że możesz opierać swoją argumentację na znaczeniu czasownika, ponieważ działa to w obie strony. I powiedziałbym, w odniesieniu do tego poglądu, że jest to gramatycznie możliwe, chociaż *hayah* można użyć w znaczeniu „stać się”, ale nie sądzę, że istnieje zbyt wiele dowodów na poparcie tego poglądu. W rezultacie reszta rozdziału tak naprawdę nie jest relacją o stworzeniu. W prawdziwym znaczeniu tego słowa staje się to odnową ziemi jako miejsca zamieszkania ludzi i zwierząt, po tym, jak ujrzycie upadek pierwotnego, doskonałego i pięknego stworzenia.

Obalenie teorii luk – Weston Fields Na arkuszu konspektu, w części „III. A. 4.” na arkuszu bibliografii, pośrodku strony, widzisz wpis Westona W. Fieldsa: *Unformed and Unfilled* . Jest to obszerne omówienie Księgi Rodzaju 1:1 i 1:2 . Weston Fields bardzo stanowczo sprzeciwia się tej kataklizmicznej teorii rozbieżności między 1:1 a 1:2. Jeśli więc jesteś zainteresowany pełniejszą dyskusją na temat tego, co powiedział Bóg, możesz zajrzeć do książki Fielda na temat teorii luk.

Pozwolę sobie teraz na komentarz na temat teorii luk. Dochodzisz do pytania, które poruszyliśmy w poprzednim zarysie, kiedy omawialiśmy te genealogie : gdzie umieszczasz czas geologiczny? Tak naprawdę można go umieścić tylko w trzech miejscach. Będę pracować od tyłu. Możesz umieścić to w powodzi, rozmawialiśmy o tym, geologii powodzi, wszystkich warstwach znajdujących się w ziemi w czasie geologicznym, a następnie umieścisz to w Księdze Rodzaju 6-9. Można to umieścić w dniach z Księgi Rodzaju 1, jeśli rozumiesz „dzień” jako okres czasu, a nie 24-godzinny dzień słoneczny. To kolejna alternatywa. Porozmawiamy o tym później, kiedy już do tego dojdziemy. Możesz też umieścić to pomiędzy Księgą Rodzaju 1:1 a 1:2. Są trzy miejsca, w których możesz to zrobić. Jest wielu ludzi, którzy chcą rozwiązać problem czasu geologicznego, wolą ten pogląd, ponieważ wtedy mogliby umieścić ten materiał pomiędzy Księgą Rodzaju 1:1 a 1:2.

Było wiele innych fragmentów Starego Testamentu, które cytowano jako potwierdzające ten związek z upadkiem szatana. Myślę, że problem polega na tym, że moglibyśmy spędzić dużo czasu na omawianiu każdego z tych fragmentów, problem polega na tym, że każdy z tych fragmentów, do którego się odnosi – niektóre są u Izajasza, inne u Ezechiela i inne u Jeremiasza – każdy z nich mają one własne problemy interpretacyjne. W przypadku większości z nich pojawia się bardzo realne pytanie, czy w ogóle mówią o Szatanie, czy o królu Tyru w 28. rozdziale Ezechiela, czy o królu, królu Babilonu w Izajaszu 14.

2. Nie ma prawdziwego związku z Rodzaju 1:2 Nawet jeśli te fragmenty mówią o szatanie

Numer 2. „nie ma prawdziwego związku z Księgą Rodzaju 1:2, nawet jeśli te fragmenty mówią o Szatanie. Zatem wyciągasz szereg wniosków, aby połączyć te fragmenty w jedną całość i ustalić to stanowisko. Więc nie sądzę, że ma najmocniejsze dowody.

3. Odnosi się do stworzenia materii Przejdźmy do punktu 3. Trzecia możliwość jest taka, że stwierdzenie to odnosi się do stworzenia materii. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”. Można powiedzieć, że niebo i ziemia są elementami składowymi wszechświata – materii w jej surowych stadiach. GCH Aalders podziela ten pogląd. Aalders był holenderskim badaczem Starego Testamentu, który napisał wiele komentarzy i innych artykułów. Napisał dwutomowy komentarz do Księgi Rodzaju, niedawno przetłumaczony na język angielski i opublikowany przez Zondervan w serii The Bible Student Commentary. Nie wiem, czy to widziałeś. Ukazuje się od 4 lub 5 lat. Komentarz do Starego Testamentu został opublikowany w języku niderlandzkim. Aalders nie napisał wszystkich komentarzy, ale napisał Księgę Rodzaju, a w pierwszym tomie komentarza Aaldersa do Księgi Rodzaju, na stronie 52, w pierwszym wersecie jest napisane: „To nie jest tylko nagłówek”, odrzuca pierwszy pogląd. „Bez wątplenia prawdą jest również, że niebios i ziemia nie odnoszą się tutaj do obecnego zorganizowanego wszechświata, jaki pojawił się po dziele Rodzaju opisanym po ukończeniu pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju. Jak wszechświat stał się tym, czym jest dzisiaj, opisano szczegółowo w wersetach 3-31, niebios i ziemia w wersecie 1 są zatem określeniem istoty świata przed szczegółowym uformowaniem i uporządkowaniem, które opisano w pozostałej części rozdział. Możemy zatem stwierdzić, że niebo i ziemia w wersecie 1 odnoszą się do istoty wszechświata. Można też powiedzieć, że Księga Rodzaju 1:1 opisuje substancję, z której powstał cały wszechświat”. Widzisz, że z tego punktu widzenia przechodzi to całkiem naturalnie do wersetu 2. Jeśli rozumiesz „niebo i ziemię” jako rodzaj przenośnego określenia substancji, cegiełki, z której zbudowane są elementy wszechświata. Widzicie to zakończenie w wersecie 2, kiedy ziemia jest bez formy i pusta, nieustrukturyzowana i

nieuporządkowana. A potem zaczyna się to układać w strukturę, gdy coś zaczyna się dziać. Więc jest to również możliwe, problem polega na tym, że musisz wziąć „niebo i ziemię” w nieco przerośnym sensie i zastanawiać się, „czy powinno się to zrobić?” Zapewnia jednak ciągłość z wersem 2. Myślę więc, że zasługuje on na poważne rozważenie. Dla mnie najbardziej prawdopodobny jest albo pierwszy widok, albo widok nagłówka, albo ten trzeci widok. Co reprezentuje ta „ziemia” z wersetu 2? Wydaje się, że reprezentuje to jakąś nieustrukturyzowaną sytuację egzystencji, zanim Bóg zaczął porządkować rzeczy, jak opisano w pozostałej części rozdziału 1.

b. Księga Rodzaju 1:1 jako klauzula podrzędna – 2 poglądy

W porządku b. poniżej 4, brzmiało: „Przyjmując Księgę Rodzaju 1:1 jako niezależną klauzulę”. Podałem 3 interpretacje tego wyrażenia jako zdania niezależnego. B. jest przyjęcie Księgi Rodzaju 1:1 jako zdania podrzędnego. Teraz jako zdanie podrzędne istnieją zasadniczo 2 poglądy. Jeden uczyniłby werset podporządkowanym werse 2, a drugi uczyniłby go podporządkowanym werse 3, z wersem 2 w rodzaju nawiasu.

Pierwszy pogląd jest taki, że werset 1 jest podporządkowany werse 2. Cały powód tej dyskusji skupia się wokół pierwszego słowa w tekście hebrajskim, którym jest *bereshit* „Na początku”. Ci z Was, którzy nie znali języka hebrajskiego lub nawet jeśli tak, nie będą się rozwodzić nad językiem hebrajskim, ale powiem tylko, że pytanie brzmi, czy to pierwsze słowo należy rozumieć jako będące w stanie absolutnym, czy jako konstrukt. Gramatycy spierają się na ten temat, a ja nie chcę wnikać w techniczną część tego problemu. Myślę jednak, że istnieją dwa wzgledy, które zdecydowanie przemawiają za zrozumieniem, że jest to absolut. Jeśli rozumiesz to jako absolut, to potraktujesz to jako niezależne zdanie: „Na początku Bóg stworzył”. Jeśli potraktujesz to jako konstrukcję, potraktujesz to jako zdanie podrzędne. Ci z Was, którzy znali język hebrajski, wiedzą coś o stanach absolutnych i konstrukcjach. Jeśli nie kazałeś sobie tego zapisać po hebrajsku, kiedy to zrobisz, będzie to miało dla ciebie jakiś sens. Jeśli nigdy tego nie zrobisz, możesz po prostu zwrócić uwagę na to, co wynika z tej dyskusji.

Są dwie rzeczy, które zdecydowanie faworyzują absolut. Po pierwsze, teksty masoreckie akcentują słowo akcentem rozłącznym. Stanowi to wyraźną wskazówkę, że masoreci rozumieli to jako absolutne. Oczywiście Masoreci byli później, około 1000 roku naszej ery, i akcentowali akcentem rozłącznym, co wskazuje, że rozumieli to jako absolut. Po drugie, starożytne wersje, bez wyjątku, przy tłumaczeniu traktują to jako absolut. Innymi słowy, Septuaginta greckie tłumaczenia Starego Testamentu, syryjski i wszystkie starożytne wersje rozumieją to, bez wyjątku, jako absolut. Nie oznacza to, że nie może to być konstrukt, jest w tym pewna dwuznaczność – może nim być. Wydaje się jednak, że ciężar dowodów przemawia na korzyść absolutu.

Rodzaju 1:2 w nawiasie(?) Ci, którzy przyjmują to jako konstrukt i tłumaczą mniej więcej tak: „Kiedy Bóg zaczął stwarzać niebo i ziemię”, większość z nich podporządkowałaby to wersetowi 2: „Kiedy Bóg zaczął stwarzać niebiosy i ziemię, znajdował się w ciemnościach nad głębiną”. Niektórzy jednak powiedzieliby, że werset 2 jest w nawiasie i werset 1 powinien brzmieć: „a kiedy Bóg zaczął stwarzać niebo i ziemię (ziemia była teraz ciemna i pusta), wtedy Bóg powiedział...” Widzicie, kiedy Bóg zaczął stwarzać... potem Bóg powiedział. Werset 3 jest kontynuacją stwierdzenia z wersetu 1, z wersetem 2 w nawiasie. To sprawia, że jest to dość niezręczne i skomplikowane.

Odbierzemy to w ciągu następnej godziny.

Przepisane przez Josha Kulpa, Jamesa Fallancę, Angie Sykeny, Owena Williamsa i
 ich redaktorka Alexandria Florez
 Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta
 Ostateczna edycja: Rachel Ashely
 Opowiedziana ponownie przez Teda Hildebrandta